

PROF. JOLANTA ITRICH-DRABAREK
SŁUŻBA CYWILNA TO DZIŚ ATRAPA

ZUS UKRYWA
SPADKI PO EMERYTACH

SAMI SWOI, CZYLI
NARODOWY INSTYTUT WOLNOŚCI

PIŁEŚ? ZABIORĄ CI
SAMOCHÓD

Prof. Grzegorz W. Kołodko

NAKRĘCANIE ATMOSFERY WOJNY



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311409

HOMO TWIST



12.04 Warszawa / klub Proxima
13.04 Poznań / klub Tama
14.04 Wrocław / Zakłete Rewiry

ANTYRADIO

BILETY: LIVENATION.PL / TICKETMASTER.PL

LIVE NATION



Duda broni złej sprawy i nieodpowiednich ludzi

Tydzień temu pisaliśmy o sytuacji w MSZ, o piśmowskich ambasadorach, którzy obsiedli placówki, nie mając do tego żadnych kompetencji. To nie były puste słowa – po ośmiu latach rządów PiS niemal połowa ambasadorów to amatorzy, którzy wcześniej ze służbą zagraniczną nie mieli do czynienia. A dlaczego zostali ambasadorami? Decydowały o tym nie ich umiejętności i wiedza, ale służalczość wobec partii rządzącej.

Po ukazaniu się tego artykułu premier Tusk i minister Sikorski ogłosili, że MSZ rozpoczęło procedurę odwołania 50 ambasadorów. Skąd ten ruch?

Jest pewnie kilka przyczyn. Najważniejsza – z tymi ambasadorami, których odziedziczyliśmy po PiS, nie sposób prowadzić polityki zagranicznej. Sikorski doskonale to wiedział i wie. Do bardziej energicznych działań zmusił go również nacisk z wewnątrz MSZ. Resztki urzędników pamiętających lepsze czasy chcą powrotu do profesjonalizmu i normalności. Dotychczasowe ostrożne działania Sikorskiego w sprawach kadrowych budziły ich zdumienie i rozczarowanie. Wiem o tym, rozmawiam przecież z tymi osobami, tekst „Dyplomacja po PiS” nie powstałby, gdyby nie ich informacje i refleksje. To są rzeczy oczywiste – amatorami nie da się grać nie tylko w pierwszej, ale i w drugiej lidze. Minister musiał więc podjąć energiczne kroki.

Co na to prezydent Andrzej Duda i jego sufler, Marcin Mastalerek? Wołają, że na zmiany się nie zgadzają, i grożą.

To gorszące zachowanie – PiS przez osiem lat z czystek w MSZ uczyniło jedno ze swoich sztandarowych haseł. Już w roku 2015 piśmowski szef resortu Witold Waszczykowski otwarcie deklarował, że będzie wymieniał. „Jest oczywiste, że każdy nowy rząd dopasowuje ludzi, a także struktury, w których oni działają, do swoich potrzeb”, mówił. Dodając, że nie ma mowy o „świętych krowach”, a dyplomata to nie „stanowisko pracy chronionej”. Tym słowem przytakiwał prezydent Duda. To on podpisywał odwołania i nominacje. Cóż więc go teraz dziwi?

I Duda, i PiS mieli osiem lat, by stworzyć z MSZ resort, który funkcjonuje jak dobrze naoliwiona maszyna. Z czytelnym systemem awansów, szkoleń, ścieżek kariery zawodowej. Wzorów nie brakuje. Tymczasem działanie MSZ w czasach PiS szło w zupełnie innym kierunku.

Dlatego w wojnie o ambasadorów, którą nasz tekst wyprzedził, Duda stoi na straconej pozycji. Broni złej sprawy i nieodpowiednich ludzi.

A Sikorski? Mamy nadzieję, że wie, jaka ciąży na nim odpowiedzialność. Że to nie będzie sytuacja, w której wymieni piśmowskich ambasadorów na swoich i dostanie brawa. Teraz musi odbudować MSZ, przywrócić procedury i profesjonalizm. Panie ministrze, łatwo już było...



Nie dźwigaj!



**Czytaj e-booki
PRZEGLĄDU**



**Kupuj szybko i wygodnie na
sklep.tygodnikprzeгляд.pl**

W NUMERZE

OPINIE

- 8 Grzegorz W. Kołodko**
W oparach zimnej wojny
- 30 Andrzej Dryszel**
Kompleks czeski

KRAJ

- 11 Sami swoi**
Narodowy Instytut Wolności przepompownią kasy
- 14 Złoto w dziurawej skarpecie**
ZUS ukrywa prawdę o spadkach
- 16 Był Ruch**
Pożegnanie z prasą w kioskach?
- 18 Pijany bez kluczyków**
Od teraz skonfiskują samochód
- 22 Służba cywilna? Dziś to atrapa**
– rozmowa z prof. Jolantą Itrich-Drabarek
- 26 Wszechmocni biegli**
Decydują o życiu całych rodzin

MEDIA

- 32 Publiczne, czyli jakie?**
Co zrobić z mediami

ZAGRANICA

- 36 Powrót do konserwatyzmu**
Portugalia po wyborach

HISTORIA

- 38 Niewygodny Gomułka**
Grudniowy kryzys PRL
- 42 Fotograf Warszawy**
Zdjęcia Zbyszka Siemaszki

KULTURA

- 44 Filmy oparte na wątpliwościach**
– rozmowa z Michelelem Franco
- 47 Złote brzmienie Orkiestry**
Katowicki jubileusz
- 48 Człowiek niezastąpiony?**
Korespondencja z Kopenhagi
- 50 Culturalia**
- 66 Anna Karpowicz-Westner. Zapatrzenie**

ZDROWIE

- 52 Siedzący tryb życia zabija**
Ruch przede wszystkim

PSYCHOLOGIA

- 55 Mniej wstydu**
Uniemożliwia zmianę i rozwój

ZWIERZĘTA

- 58 Co znaczy proste „hau”?**
Dogadać się z psem

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Robert Walenciak**
Duda broni złej sprawy i nieodpowiednich ludzi
- 21 Roman Kurkiewicz**
Czas generałów, groźnych min, mediów korporacyjnych
- 25 Andrzej Romanowski**
Prawak – mój uczeń
- 35 Tomasz Jastrun**
Owidiusz w opałach
- 51 Wojciech Kuczok**
Strefa dyskomfortu

42

HISTORIA



FOTOGRAF WARSZAWY

Zdjęcia Zbyszka Siemaszki



52

ZDROWIE

SIEDZĄCY TRYB ŻYCIA ZABIJA

Ruch przede wszystkim

58

ZWIERZĘTA



CO ZNACZY PROSTE „HAU”?

Dogadać się z psem

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI, SHUTTERSTOCK



✉ Rachunek sumienia

Obserwując bieżący dyskurs w mediach, trzeba się wykazać dużą wiedzą, żeby zrozumieć istotę problemu, na temat którego bije się tyle piany. Często w ogóle jest to niemożliwe. Przyczyny tego tkwią w braku poszanowania norm moralnych i etycznych przez uczestników dyskursu. Często stosowane sposoby przedstawiania poglądów to półprawda, nieprawda, błąd, kalumnie, pomówienie, oszczerstwo, zniesławienie itp. Populizm grupy służy jako parawan dla sobiepaństwa i rozdawnictwa synekur. Wiele współczesnych działań można odnieść do okresu Rzeczypospolitej szlacheckiej (final znany). W obliczu istniejących zagrożeń konieczne jest odrzucenie partykularnych interesów i powrót do troski o dobro wspólne. Uczestnikom dyskursu dedykuję słowa Jana Kochanowskiego: „Wy, którzy Pospolitą Rzeczą władacie, / A ludzką sprawiedliwość w ręku trzymacie; (...) Mieście to przed oczyma zawždy swojemi, / Żeście miejsce zasiedli Boże na ziemi, / Z którego macie nie tak swe własne rzeczy / Jako wszytek ludzki mieć rodzaj na pieczy. (...) Przelozonych występki miasta zgubily / I szerokie do gruntu carstwa zniszczyły”. Oby nie sprawdziło się, że Polak „i przed szkodą, i po szkodzie głupi”.

Zbigniew Milewski

f Nie damy się zorać

Bardzo sprytnie pod rolniczy protest podpięli się myśliwi. Tylko jakoś mało mówi się w mediach o ich postulatach. Oto najbardziej kontrowersyjne: umożliwienie szkolenia psów z wykorzystaniem dzikich zwierząt; przyspieszenie uzyskania uprawnień

łowickich; przywrócenie udziału dzieci w polowaniach; zniesienie zakazu płoszenia zwierząt; umożliwienie korzystania z celowników optoelektronicznych zarówno w nocy, jak i w dzień; umożliwienie korzystania z broni krótkiej i białej; umożliwienie polowań za pomocą łuków i kuszy na terenach zurbanizowanych; uwzględnienie w podstawach programowych nauczania podstawowych zasad gospodarki łowieckiej; poszerzenie listy gatunków łownych m.in. o żurawie, kormorany, zdziczałe gębie domowe, sierpówki, sroki, wrony, pozostałe gatunki kaczek, bekasy, fąbędzie; umożliwienie wiosennych odstrzałów gęsi, żurawi i kormoranów; odstrzały redukcyjne zwierząt na obszarach chronionych; monitorowanie organizacji biorących udział w konsultacjach społecznych; zniesienie obowiązku okresowych badań lekarskich. Reasumując, przywileje dla myśliwych przy jednoczesnej łowieckiej propagandzie w szkołach i zamknięciu ust tym, którym z myśliwymi nie po drodze.

Robert Kisiel

f Już nawet nie czujemy, jak śmierdzi wojną

To, co obecnie w sprawie wojny robią media, doskonale jest opisane w książce Ericha Marii Remarque'a „Na Zachodzie bez zmian”. Tam też oglupieni propagandą młodzi ludzie garnęli się do wojska i wojaczki. Tak naprawdę na wojnie giną frajerzy w imię interesów polityków i kapitału. Ciekawe, że kiedy Ukraińcy zaczynają przegrywać, to w Polsce zaczyna się retoryka prowojenna.

Michał Czarnowski

Więcej opinii na ten temat na s. 20



ZDJĘCIE TYGODNIA

Krzysztof Żuczkowski



Prezes show. Jarosław Kaczyński przed komisją ds. Pegasus. Sejm, 14 marca 2024 r.

W drugiej połowie 2023 r. aż **41,4% osób doświadczyło w pracy mobbingu** (raport UCE Research).

W Polsce **rocznie marnuje się 5 mln ton żywności**, z czego 2,7 mln ton wyrzucają gospodarstwa domowe. 32% (860 tys. ton) żywności wyrzucanej do śmieci stanowią wędliny, co oznacza, że ok. 2,5 mln świń hodujemy bez sensu, niszcząc paszę i energię.

Abp Tadeusz Wojda, metropolita gdański, został przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski. Na zastępcę przewodniczącego KEP wybrano **abp. Józefa Kupnego**, metropolitę wrocławskiego. Sekretarzem generalnym został **bp Artur G. Miziński**, biskup pomocniczy archidiecezji lubelskiej.

Dariusz Korneluk, wskazany przez zespół konkursowy powołany przez prokuratora generalnego, został mianowany przez premiera Tuska na funkcję prokuratora krajowego. Swojej opinii nie przedstawił prezydent Duda, ale nie jest ona wiążąca.

W 2023 r. **zysk sektora bankowego w Polsce wyniósł 27,7 mld zł**. Najwięcej zarobili Pekao SA – 6,58 mld zł, PKO BP – 5,50 mld zł, Santander BP – 4,84 mld zł i ING BSK – 4,44 mld zł.

Od 1 kwietnia wraca 5% VAT na podstawowe artykuły spożywcze.

„**Oppenheimer**”, film o człowieku, który skonstruował bombę atomową, zdobył siedem Oscarów, m.in. za najlepszy film roku; **Christopher Nolan** został nagrodzony za jego reżyserię, **Cillian Murphy**

za główną rolę męską. Wy różniono również zdjęcia, montaż i muzykę.

Agnieszka Romaszewska-Guzy nie jest już szefową Bielsatu. Budżet stacji w 2023 r. wynosił 63 mln zł z MSZ i 11 mln zł z TVP. Nowym szefem Bielsatu został białoruski dziennikarz i zastępca Romaszewskiej, **Aleksy Dzikawicki**.

Jakub Osajda, bliski współpracownik byłego wiceministra Piotra Wawrzyka, zwolniony nagle za rządów PiS ze stanowiska dyrektora Biura Prawnego i Zarządzania Zgodnością MSZ, zeznał przed komisją śledczą, że „jest wiele afer wizowych, które nakładają się na siebie, krzyżują w punktach wspólnych”.

6,5 mld zł wydamy na kontrakt ze szwedzkim koncernem Saab, od którego kupimy granatniki przeciwpancerne z amunicją, infrastrukturą, szkoleniami i serwisem.

W 2022 r. największe kwoty na budżet sołecki przeznaczyły województwa: mazowieckie – 94,5 mln zł, wielkopolskie – 77,9 mln zł i lubelskie – 55,3 mln zł. Z 796 mln zł wydanych w 2023 r. na fundusz sołecki gminy dostały z budżetu państwa 140 mln zł.

Ponad 30 tys. firm z kapitałem ukraińskim założono w Polsce w 2023 r. Dominują usługi, budowlanka, handel, informacja i komunikacja oraz transport.

76% infrastruktury sportowej przy szkołach działa tylko w czasie ich pracy, a 65% orlików jest otwartych tylko w dni robocze.

PRZEBŁYSKI

Oblaci minus 1,3 ha

Ojcowie oblaci z Kieleckiego już byli w ogródku. Już cieszyli się z decyzji rządu Morawieckiego o wyłączeniu ze Świętokrzyskiego Parku Narodowego terenów na Świętym Krzyżu. Pisowskie podejście do ekologii i ochrony przyrody jest modelowym zaprzeczeniem tego, co mówimy dzieciom w szkołach. Wbrew protestom ludzi kochających przyrodę oblaci dostali 1,3 ha w sąsiedztwie ich klasztoru. Wycięto tę działkę z parku narodowego, bo szykował się biznes w postaci centrum pielgrzymkowego. Ale mimo modłów i bardziej przyziemnych zabiegów PiS już nie rządzi. A nowa władza chce przywrócić zagarnięte ziemie parkowi. Zapowiedział to Mikołaj Dorożala, wiceminister klimatu i środowiska. Trzeba tego pilnować.



Tarczyński, nowy Legutko Kaczyńskiego

Zadawanie się z prezesem Kaczyńskim obarczone jest ryzykiem, jakie najlepiej opisuje przypadek prof. Ryszarda Legutki. Intelktualista, jeden z wielu prawniczych, były przewodniczący delegacji PiS w Parlamencie Europejskim. Słyszało się o jego debatach z Kaczyńskim. I jakiejś wspólnocie opartej na wiedzy. Współpraca skończyła się nagle. I to tak brutalnie, że wysublimowanego akademika zastąpił troglodyta i głupek. Dominik Tarczyński – oszust i cham. Gość w groteskowym ubranku, z plugawym językiem i takimiz manierami. A to się Legutko doczekał następcy!

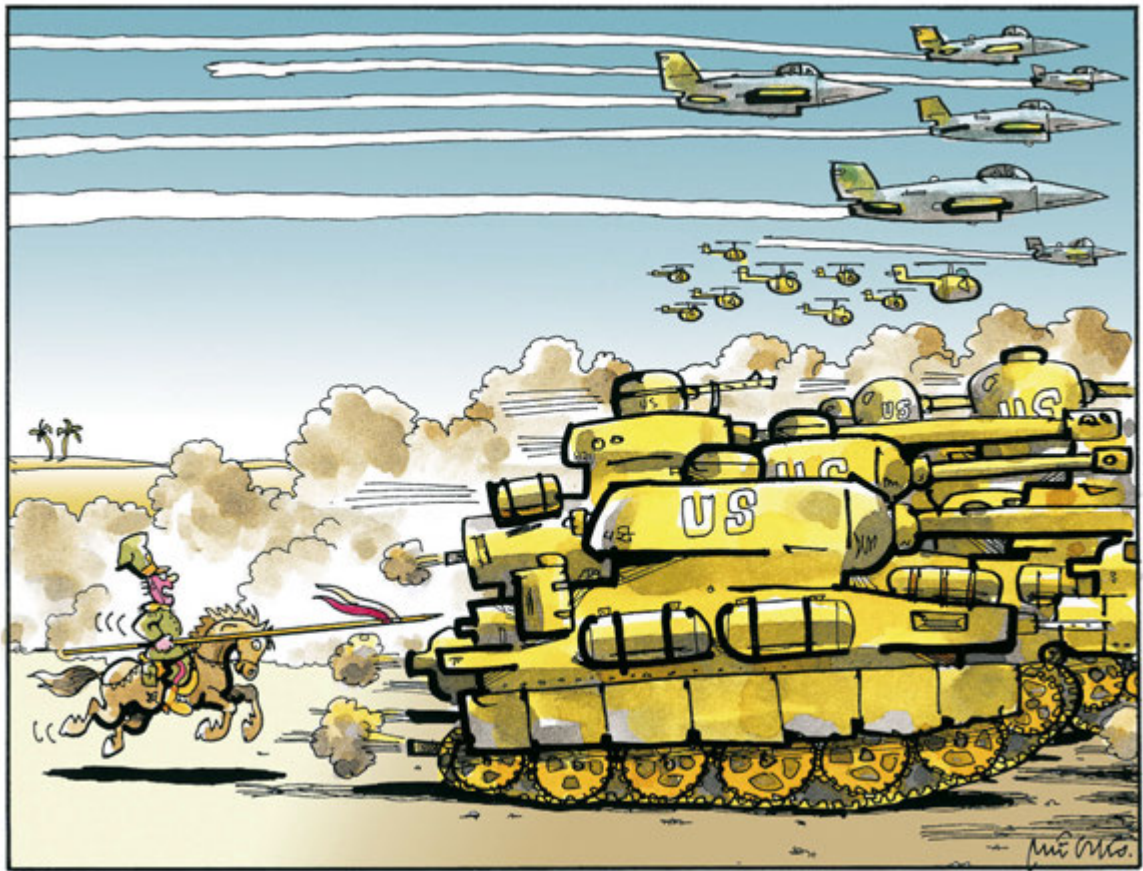
Norki w instytucie

Od pewnego czasu boimy się oglądać Polsat. Bo zaczynamy myśleć, że rolnicy protestują w interesie hodowców norek. A zwłaszcza jednego milionera. Szczepan Wójcik to świetny marketingowiec. Założył m.in. Instytut Gospodarki Rolnej EUnitedAgri. Chytry ruch. Słyszymy występy ludzi reprezentujących instytut i myślimy: poważny, niezależny zespół. Słuchamy rozmowy Rymanowskiego (Polsat) z Moniką Przeworską z tegoż instytutu, która mówi dokładnie to, co wcześniej Szczepan Wójcik. O norkach oczywiście ani słowa. Rolnicy, strzeżcie się obrońców spod znaku norki. Tego brudnego biznesu nie warto bronić.

Ku czci fałszywego „wykłętego”

Coraz więcej Polaków biega. Dobrze, bo zdrowa Polka i zdrowy Polak rzadziej odwiedzają służbę zdrowia. Z korzyścią dla tej służby. Widzimy przecież, że z trudem sobie radzi sama ze sobą. Jaki sens ma jednak bieganie w absurdalnej intencji? Na przykład ku czci „Lalka” na 1963 m

m.in. w Michniowie. Pod patronatem prezydenta Dudy i marszałka województwa świętokrzyskiego. Do Michniowa jeszcze nie dotarła wiedza o Józefie Franczaku „Lalku” i fałszywym micie człowieka, który ma na sumieniu kryminalne przestępstwa i morderstwa? Robienie z niego bohatera biegu to żenada i wstyd.



PYTANIE TYGODNIA

Czy absolwenci Collegium Humanum powinni pełnić funkcje samorządowe i zasiadać w zarządach spółek skarbu państwa?

RYSZARD BAŃKOWICZ,

przewodniczący Rady Etyki Mediów

Przypomina mi się żart z dawnych lat. Działacz partyjny dzwoni do rektora z pytaniem, na którym roku studiów jest, i słysząc, że nadal na drugim, stwierdza: „Coś wolno u was ten proces edukacyjny postępuje”. Co do Collegium Humanum, to nie wrzucalbym wszystkich absolwentów tej uczelni do jednego worka. Oczywiście były tam osoby, które uzyskały dyplom przy znikomej, o ile jakiegokolwiek, obecności na zajęciach czy egzaminach. Zdobyć w ten sposób tytułu potrzebnego do zajmowania różnej maści stanowisk można traktować jak oszustwo. Nie ulega jednak wątpliwości, że na tej samej uczelni studiowały również osoby, które robiły dokładnie to, czego wymaga regularne studiowanie, a więc chodziły na wszelkie zajęcia czy seminaria i przystępowały do egzaminów.

ILONA GARCZYŃSKA,

przewodnicząca Związku Zawodowego

Związkowa Alternatywa w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych

Niewątpliwie państwo powinno prześwietlić funkcjonowanie Collegium Humanum i sprawdzić, czy dyplomy były wydawane zgodnie z prawem. Jeśli nie, to ich posiadacze nie powinni pełnić żadnych ważnych funkcji w spółkach skarbu państwa, administracji państwowej czy samorządowej.

Najbardziej bulwersujące w całej aferze wokół Collegium Humanum jest to, że patologiczne zjawiska były firmowane przez kluczowych urzędników państwowych. Skoro szkołą zachwycał się minister nauki Przemysław Czarnek, a w konwencie uczelni zasiadała prezes ZUS Gertruda Uścińska, trudno się dziwić, że tak wiele osób zabiegało o jej dyplom. Dobrze by było, gdyby historia Collegium Humanum stała się dla polskich władz lekcją: po pierwsze, warto przeprowadzić audyt wszystkich uczelni w Polsce, a po drugie, najwyższy czas wprowadzić transparentne konkursy na ważne stanowiska w sektorze publicznym i wysokie wymagania jakościowe wobec kandydatów.

DR WOJCIECH PESZYŃSKI,

politolog, UMK

Każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie. Weryfikacja przy tak kontrowersyjnych sprawach musi być bardzo dokładna. Szczególnie że wiadomo o absolwentach Collegium Humanum, którzy zdobywali w półtora miesiąca dyplomy dające bardzo duże uprawnienia. Byli też tacy studenci, którzy uczestniczyli we wszystkich zajęciach i przygotowali się do każdego testu. Komisja weryfikacyjna przydałaby się zresztą nie tylko na tej uczelni. Od lat funkcjonuje w Polsce przynajmniej kilka placówek, których działalność należałoby prześwietlić pod różnymi kątami.